

Sygn. akt: I C 703/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Rybarczyk
Protokolant:	Protokolant sądowy Joanna Dudzińska

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa **J. N., I. N.**

przeciwko T. N.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. Powództwo oddala;
2. Zasądza solidarnie od powodów J. N. i I. N. na rzecz pozwanego T. N. kwotę 2800 zł (dwa tysiące osiemset złotych 00/100) z tytułu zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;
3. Nie obciąża pozwanych pozostała część kosztów procesu poniesionych przez pozwanego;
4. Przyznaje ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy radcy prawnemu K. N. kwotę 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych 00/100) powiększoną o należną stawkę podatku VAT z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu;
5. Kosztami sądowymi od uiszczenia, których powodowie byli zwolnieni obciąża Skarb Państwa.

SSO Wojciech Rybarczyk

Sygn. akt: I C 703/17

UZASADNIENIE

Powodowie: **J. N.** i **I. N.** wnieśli w pozwie z dnia 22 kwietnia 2016r., o nakazanie pozwanemu T. N. złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie własności nieruchomości, położonej w miejscowości D., w związku z odwołaniem, w dniu 4 września 2015r. umowy darowizny, zawartej w dniu 18 grudnia 2003r. Nadto powodowie wnieśli o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

W uzasadnieniu powództwa wskazano, że w dniu 18 grudnia 2003r. powodowie zawarli z pozwanym, będącym ich synem, umowę darowizny gospodarstwa rolnego. Powodowie wskazali, że na przełomie lat 2014/2015 pozwany zerwał z nimi wszelkie kontakty, nie odwiedza ich, nie dzwoni, nie interesuje się ich losem, w żadnym zakresie im nie pomaga. Pozwany pozbawił powodów także kontaktów z wnukami. Powodowie podkreślili także, że pozwany

zabronił wstępu na przedmiotową nieruchomość pięciorgu swojego rodzeństwa i ich rodzinom oraz zażądał od powodów przygotowania osobnego wejścia do domu, z którego mieliby korzystać. Pozwani podali, że zachowanie syna doprowadzało do awantur, w których to pozwany kazał powodom „wypieprzać” z domu, a powoda wyzywał od „bandytów”. Powodowie podkreślili, że całokształt zachowania ich syna, zmusił ich do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny – w dniu 4 września 2015r.

(pozew k. 2-3v, pismo powodów k. 26)

W odpowiedzi na pozew, **pozwany T. N.**, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wskazał, że relacje między stronami od dnia przekazania darowizny były dobre, a uległy zmianie po stronie powodowej, po powrocie z zakładu karnego syna powodów – W. N. (1). Pozwany wskazał, że dzięki jego staraniom stan gospodarstwa uległ poprawie i zaczęło się nim interesować pozostałe rodzeństwo pozwanego. Pozwany zaprzeczył aby utrudniał kontakty rodziców z innymi członkami rodziny, sprzeciwiał się jedynie libacjom alkoholowym na nieruchomości. Pozwany podkreślił, iż mimo że władał nieruchomością to liczył się ze zdaniem rodziców i nie narzucał im swojej woli. Pozwany podał, że zajmował się utrzymaniem przedmiotowej nieruchomości w odpowiednim stanie, wykonywał szereg czynności na nieruchomości takich jak koszenie, odśnieżanie, obsadzanie pól, zbieranie plonów.

W ocenie pozwanego, zachowania opisane przez powodów w większości nie miały miejsca, w pozostałym zakresie były prowokowane przez powodów i nie wyczerpały znamion rażącej niewdzięczności.

(odpowiedź na pozew k. 81-90)

Postanowieniem z dnia 28 marca 2017r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wszczął dochodzenie w przedmiocie sprawdzenia wartości przedmiotu sporu w niniejszej sprawie.

(protokół k.130)

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2017r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 290.430 zł i przekazał sprawę tutejszemu Sądowi jako rzeczowo właściwemu.

(postanowienie k. 165)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 grudnia 2003r., przed notariuszem P. G., strony zawarły umowę darowizny gospodarstwa rolnego. Powodowie mocą tej umowy darowali pozwanemu gospodarstwo rolne położone w miejscowości D., gmina (...), w skład którego wchodzi nieruchomości objęte księgami wieczystymi KW nr (...) wraz z inwentarzem żywym i martwym. Pozwany darowiznę przyjął, oświadczając, że jest kawalerem.

(umowa darowizny – akt notarialny – Rep. A nr 7574/2003 k. 4-5v)

Powodowie mają szóstkę dzieci, pozwany jest najmłodszy spośród rodzeństwa. Rodzina popierała decyzję powodów co do uczynienia darowizny na rzecz najmłodszego syna – pozwanego. Powodowie przepisując gospodarstwo, przeszli na rentę, ale pomagali pozwanemu w gospodarzeniu. Bezpośrednio po otrzymaniu darowizny pozwany zamieszkiwał z rodzicami. Po tym jak pozostałe rodzeństwo wyprowadziło się z domu rodzinnego, na spornej nieruchomości zamieszkiwały wyłącznie strony.

Wkrótce po zawarciu związku małżeńskiego pozwany przeprowadził się do teściów, w późniejszym okresie rozpoczął budowę domu, przy której wspierali go rodzice. Pozwany nadal pracował na darowanym mu gospodarstwie rolnym, rozwijał je i inwestował w nie. Jednocześnie pracował zawodowo jako kierowca. W prowadzeniu gospodarstwa

pomagała mu żona i jej rodzice. Także powodowie gospodarowali na nieruchomości: prowadzili ogród, powódka hodowała kury i kaczki. Żona pozwanego pomagała powódce, woziła ją na targ. Strony pomagały sobie, w 2010r. żona pozwanego zawoziła powoda do lekarza. Część opłat związanych z eksploatacją nieruchomości ponosił pozwany i jego żona. Strony dogadywały się, nie dochodziło do konfliktów związanych z przedmiotową nieruchomością. W grudniu 2014r. powodowie obchodzili 50-tą rocznicę ślubu. Pozwany uczestniczył w uroczystości, wraz z żoną pomagał przy jej przygotowaniu. Jeszcze wiosną 2015r. między stronami nie było konfliktu. Na nieruchomości często bywali teściowie pozwanego. Powodowie mieli kontakt ze swoimi wnukami.

(zeznania świadka W. N. (2) nr dowodu: (...) k. 225 /01:01:18-01:18:25/, zeznania świadka W. N. (1) k. 198v-199 /00:51:43-01:10:31/, zeznania świadka W. N. (2) nr dowodu osobistego: (...) k. 197v-198v/00:08:02-00:51:43/, zeznania świadka I. W. k. 199 / 01:10:31-01:40:52/, zeznania świadka E. W. k. 225 / 00:54:42-01:01:18/, dokumentacja medyczna powoda k. 93-94, potwierdzenia przelewów k. 96-122, zeznania powoda J. N. k. 247/00:04:27 – 00:28:07/, zeznania powódki I. N. k. 248-248v/00:28:07-00:47:50/, zeznania świadka W. B. k. 223-223v /00:03:55-00:14:52/, zeznania pozwanego k. 248v/ 00:47:50-01:06:04)

Do sytuacji konfliktowych między stronami zaczęło dochodzić w 2015r. Miała miejsce sytuacja, w której powód straszyl teścia pozwanego siekierą. Interweniowała policja. Na miejsce przybyły siostry pozwanego. Między zebranymi doszło do kłótni. Od tamtej pory pozwany i jego teściowie unikają kontaktów z powodami, pozwany zabrał maszyny rolnicze z nieruchomości. Powód obecnie chcąc wykonywać prace rolne, korzysta z maszyn pożyczonych od sąsiadów. Pozwany unika także swojego rodzeństwa, gdy ci odwiedzają rodziców. Nadal jednak dochodzi do napięć. Doszło do sytuacji, w której powódka tak zdenerwowała się słowami swojej synowej, że zasnęła i konieczna okazała się hospitalizacja. Pozwany miewał problemy w gospodarowaniu na spornej nieruchomości. Zdarzyło się, że gdy chciał ześrutować zborze, wyłączono mu prąd.

Obecnie powodom pomagają pozostałe dzieci. Pozwany nie angażuje się w tę pomoc. Nie uczestniczył w zwózce drewna na zimę. W. N. (1) wstawiał bramy na nieruchomości i tynkował budynek. Powód kilkakrotnie był hospitalizowany, za każdym razem miał zapewnioną opiekę najbliższej rodziny.

(zeznania świadka W. N. (2) nr dowodu: (...) k. 225 /01:01:18-01:18:25/, zeznania świadka S. M. k.224 /00:26:27-00:41:59/, zeznania świadka T. melon k. 224v /00:42:47-00:54:42/, zeznania świadka I. W. k. 199 /01:10:31-01:40:52/ zeznania świadka W. N. (2) nr dowodu osobistego : (...) k. 197v-198v/ 00:08:02-00:51:43/, zeznania świadka W. N. (1) k. 198v-199 /00:51:43-01:10:31/, zeznania świadka L. B. k. 200 /01:40:52-01:51:38/, zeznania świadka W. B. k. 223-223v /00:03:55-00:14:52/, zeznania świadka J. F. k. 223v/ 00:14:52-00:26:27/, zeznania powoda J. N. k. 247/ 00:04:27 – 00:28:07, zeznania powódki I. N. k. 248-248v/00:28:07-00:47:50/, zeznania pozwanego k. 248v/ 00:47:50-01:06:04)

W dniu 9 września 2015r. pozwany odebrał oświadczenie sporządzone przez powodów w dniu 4 września 2015r., w którym to powodowie odwołali darowiznę gospodarstwa rolnego z dnia 18 grudnia 2003r. W oświadczeniu wskazano, że powodem odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanego, przejawiająca się w porzuceniu darczyńców, wymagających czasami pomocy osób trzecich ze względu schorzeń związanych z wiekiem i ze względów finansowych. Powodowie oświadczyli, że syn dopuszczał się wobec nich zachowań nagannych, awanturował się, niewłaściwie się zachowywał, zabronił kontaktu z wnukami, zabronił wstępu pozostałym dzieciom powodów.

(oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 7, potwierdzenia nadania k.8-8v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone dowodu. Strony nie kwestionowały autentyczności zebranych dokumentów. Żadna ze stron nie kwestionowała faktu zawarcia przedmiotowej umowy darowizny, a także tego że pozwany otrzymał oświadczenie o odwołaniu darowizny oraz treści tegoż oświadczenia.

Pozostałe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o przesłuchanie powołanych w sprawie świadków oraz zeznania stron. Co do zasady Sąd uznał osobowe źródła dowodowe za wiarygodne. Analiza twierdzeń świadków jednoznacznie wskazuje, że od zawarcia umowy darowizny, przez około 12 lat strony były zgodne i wspólnie gospodarowały

na spornej nieruchomości. Dopiero okoliczności które zaistniały w 2015r. doprowadziły do powstania konfliktu, którego istnienia strony nie negowały, odmiennie upatrując się jedynie jego źródeł. Strona pozwana twierdziła, że na zaistnienie konfliktu wpływ ma powrót brata pozwanego z zakładu karnego, który chce uzyskać korzyści ze spornego gospodarstwa rolnego. Powodowie natomiast uważają, że konflikt wywołany został przez żonę pozwanego i jego teściów, którzy nadto ingerują w kwestie związane z prowadzeniem gospodarstwa.

W ocenie Sądu istotnym było ustalenie rozmiarów tegoż konfliktu i jego charakteru. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego, że mimo konfliktu, nie zwracał się do rodziców w sposób wulgarny. Wskazywały na to zeznania świadka I. W., również świadek W. B. nie słyszała bezpośrednio aby pozwany w sposób wulgarny zwracał się do rodziców, o takich wypowiedziach pozwanego wiedziała jedynie od powódki. Natomiast sama powódka zeznała, że pozwany nie odnosił się do niej wulgarnie, powiedział natomiast, że powodowie „pójdą mieszkać do lasu albo pod most”. Sąd uznał także, że pozwany nie podejmuje działań, które miałyby zmierzać do utrudnienia kontaktów swoich dzieci z powodami. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w sytuacjach konfliktowych, kontakty takie naturalnie ulegać mogą rozluźnieniu, natomiast sama powódka wskazywała, że uważa, że nie ma kontaktów z wnukami przez synową, a pozwany może nawet o tym nie wiedzieć. Powód wskazał, że konflikt między stronami rozpoczął się gdy powód, niby żartobliwie, powiedział wnukowi, żeby powiedział „tamtej babci, że ja jej nogi z tyłka powyrywam”. Tego typu wypowiedzi także mogły wpłynąć na postawę dzieci i niechęć angażowania się w rodzinny konflikt.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie w jakim twierdził, że pozwany chciał sprzedać gospodarstwo i usunąć powodów z mieszkania. W sprawie nie przedstawiono żadnych dowodów na okoliczność, że pozwany czyni jakiegokolwiek kroki zmierzające do sprzedaży nieruchomości. Co więcej z okoliczności sprawy wynika, że nieruchomość związana jest z działalnością rolniczą prowadzoną przez pozwanego. Twierdzenie o chęci pozbawienia rodziców domu padło ze strony powoda w kłótni, pozwany nie podjął żadnych działań, które mogłyby zaszkodzić powodom. Nadto Sąd miał na uwadze, że świadek J. F. wskazał, że między stronami „konflikty są jak w każdej rodzinie” - co także nie wskazywało aby zachowanie pozwanego nacechowane było szczególną wrogością względem powodów.

Sąd pominął zeznania świadka R. W., który nie wiedział nic o konflikcie istniejącym między stronami, nie słyszał także od powodów skarg pod adresem pozwanego. Również świadkowie A. B. i M. B. nie posiadały żadnych informacji dotyczących przedmiotu postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo oparte zostało na podstawie art. 898 § 1 k.c. i okazało się nieuzasadnione.

W myśl art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym wyrażający się obowiązkiem wdzięczności. Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Jako wyjątek od zasady, obwarowane jest spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Dlatego też przesłanki ją uzasadniające muszą być oceniane według kryteriów obiektywnych, opartych na ogólnie przyjętych regułach zachowania i zwyczajach panujących w określonym środowisku.

Ustawa, z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe, nie precyzuje pojęcia niewdzięczności i nie zawiera także wskazówek, za pomocą których można sformułować jakieś generalne elementy rażącej niewdzięczności. Dlatego ustawodawca posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Orzecznictwo sądowe i doktryna zgodnie przyjmują, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą, przy czym działania obdarowanego zmierzają w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej

krzywdy – obdarowany ma zamiar pokrzywdzenia darczyńcy, postępuje w sposób mściwy, złośliwy, z chęci odwetu. Aby można mówić o rażącej niewdzięczności postawa obdarowanego musi cechować się znacznym nasileniem złej woli i zamiarem nieprzyjaznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Lex nr 52563, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.09.2000 r., III CKN 810/00, Lex nr 51880, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2000 r., I CKN 919/98, Lex nr 50820). W świetle utrwalonego orzecznictwa tylko pogwałcenie obowiązku wdzięczności poprzez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną przewidzianą w art. 898 § 1 k.c. w postaci prawa odwołania darowizny. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że spełnione zostały wymagania formalne dla oświadczenia o odwołaniu darowizny. Powodowie w piśmie skierowanym do pozwanego w sposób szczegółowy i jednoznaczny wskazali, że odwołują darowiznę, żądając zwrotu nieruchomości i podali przyczyny takiej decyzji. Forma pisemna została zachowana. Dochowany został także termin roczny z art. 899 § 3 k.c.

Dokonując oceny zgłoszonego roszczenia oraz przedstawionego przez strony materiału dowodowego należało stwierdzić, że brak było podstaw do zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o treści sprecyzowanej przez powodów, w związku ze złożonym przez nich na piśmie oświadczeniem. W ocenie Sądu bowiem powodowie nie odwołali skutecznie darowizny, bowiem brak było ku temu podstaw, wobec nie wystąpienia okoliczności wskazujących na rażącą niewdzięczność pozwanego. Tym samym oświadczenie woli powodów nie było skuteczne, nie wywołało skutków zobowiązaniowych i sąd nie mógł zobowiązać T. N. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego udział we współwłasności nieruchomości.

Powodowie w piśmie odwołującym darowiznę powołali szereg zachowań pozwanego, który miał nie wspierać powodów finansowo i duchowo, awanturować się, zabronić powodom kontakty z wnukami, zakazać wizyt swojego rodzeństwa na nieruchomości, nie udzielać powodom pomocy w chorobie, nie okazywać żadnego zainteresowania ich losem.

Rozważenia więc wymaga, czy takie wyżej opisane zachowania zostały udowodnione oraz czy noszą ewentualnie znamiona rażącej niewdzięczności i uzasadniają odwołanie darowizny. Ocena ta musi być dokonana przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów (gdyż kategoria „rażącej niewdzięczności” nie zależy od subiektywnych odczuć darczyńcy), przy uwzględnieniu motywów i intencji postępowania obdarowanego.

Dokonując powyższej oceny należy w pierwszej kolejności wskazać, że stron nie łączyła umowa dożywocia, stąd nie można uznać aby pozwany zobowiązany był względem powodów do świadczeń przekraczających naturalne obowiązki rodzinne. Z dołączonego do pozwu aktu notarialnego wynika, że strony zawarły umowę darowizny. Na rzecz powodów nie ustanowiono także żadnego rodzaju służebności osobistej.

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało aby to pozwany wszczynał kłótnie z powodami, zachowywał się agresywnie, bądź wulgarnie. Konflikt utrzymujący się między stronami jest dwustronny, a jego zarzewie stanowi splot okoliczności za zaistnienie których nie sposób w całości obwiniać pozwanego. Sąd uznał, że strona powodowa również bierze aktywny udział w konflikcie, atakując teściów pozwanego, bądź utrudniając mu gospodarowanie na nieruchomości. Okoliczności sprawy i poczynione ustalenia wskazują jednoznacznie na to, że powodowie de facto skonfliktowani są z teściami i żoną pozwanego i pomiędzy tymi osobami dochodziło do najpoważniejszych sporów. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż konflikty te co najmniej pośrednio inspirowane są przez rodzeństwo pozwanego. Zachowania pozwanego polegające na unikaniu kontaktu z rodzicami, czy straszeniu ich, że zostaną pozbawieni dachu nad głową (nie wykazano jednak aby groźba ta miała permanentny charakter, w ocenie Sądu była to jednorazowa sytuacja), nie zasługują na aprobatę, jednak w świetle przeprowadzonych dowodów jawią się jako element dwustronnego konfliktu, odpowiedź na zachowania powodów. Rażącą niewdzięcznością nie są natomiast krzywdy popełnione w uniesieniu, rozdrażnieniu, wywołane zachowaniem darczyńcy bądź osoby trzeciej. Co więcej, nie wykazano aby jakiegokolwiek działania pozwanego miały na celu wyrządzenie powodom krzywdy lub szkody.

Należy także zwrócić uwagę, że dla przyjęcia, że zachodzi rażąca niewdzięczność konieczne jest ustalenie, że działania obdarowanego były celowe, świadome, podyktowane złą wolą, nakierowane na wyrządzenie krzywdy darczyńcy, bądź zaniechanie świadczenia mu pomocy. Dodatkowo należy podkreślić, że np. w przypadku pozostawienia bez pomocy, musi to być wynikiem świadomego i zamierzonego działania (zaniechania) obdarowanego, jego motywacja ma być rażąco negatywna, nastawiona na osiągnięcie zamierzonego celu. Darczyńca musi przy tym przejawiać wolę udzielenia mu takiej pomocy przez obdarowanego. W przypadku zachowania zbywcy, które wskazuje na całkowite negowanie wszelkich działań nabywcy rzeczy i negatywne do niego nastawienie, nie można czynić osobie obdarowanej zarzutu z tego, że nie świadczyła darczyńcy pomocy. Niewątpliwie powodowie są osobami starszymi, pozostają jednak sprawni i samodzielni. Powodowie nie wykazali, a nawet w swoich zeznaniach nie podnosili, że odkąd między stronami trwa konflikt, zwrócili się do pozwanego bezpośrednio o pomoc, a ten jej odmówił. Co więcej, powodowie mogą liczyć na pomoc pozostałych dzieci i nie znajdowali się nigdy w złym położeniu, czy to zdrowotnym, czy finansowym, wymagającym bezwzględnej interwencji pozwanego.

Dodać należy, że ocena wystąpienia przesłanek rażącej niewdzięczności wymaga uwzględnienia indywidualnych relacji pomiędzy stronami umowy o darowiznę, a także np. zwyczajowych stosunków panujących w danym środowisku. Decydujące przy tym powinny być obiektywne mierniki i rozsądna ocena, czy faktycznie dane zachowanie może być zakwalifikowane jako wysoce niewłaściwe, wyrządzające krzywdę darczyńcy. Jak już wskazywano, świadek J. F., nie będący spokrewniony ze stronami, i nie mający żadnego interesu w konkretnym rozstrzygnięciu, wskazał, że między stronami „konflikty są jak w każdej rodzinie”. Także w ocenie Sądu, przytoczone przez powodów zachowania pozwanego, zwłaszcza w kontekście rysujących się stosunków rodzinnych, nie spełniają przesłanek rażącej niewdzięczności. Aktualna sytuacja i okoliczności, które powodowie powoływali jako podstawę oświadczenia o odwołaniu darowizny, w istocie nie wykraczały poza ramy konfliktu rodzinnego, o podłożu osobistym i majątkowym, którego powodowie byli aktywną stroną i współinicjatorami.

Mając powyższe na uwadze, powództwo należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 102 k.p.c. Przepis ten daje sądowi swobodę przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu, gdy stosowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadą słuszności, jednakże należy podkreślić, że jako przepis szczególny nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienia. Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących w przedmiocie kosztów procesu. Do okoliczności mogących wywrzeć wpływ na odstępstwo od tych zasad należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1973 r., sygn. akt I CZ 122/73, OSNC rok 1974, nr 5, poz. 98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1973 r., sygn. akt I PR 188/73, (...) rok 1973, nr 12, str. 413), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące sytuacji życiowej strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., sygn. akt V CZ 107/10). Powodowie, którzy przegrali proces, są osobami starszymi i znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, czego wyraz dał Sąd zwalniając powodów od kosztów Sądowych (akta o sygn. : I Co 10/16). Nadto istotna była specyfika sprawy. Strony pozostają w konflikcie, który powodowie subiektywnie odbierać mogą jako rażąca niewdzięczność pozwanego. Zatem składając oświadczenie o odwołaniu darowizny powodowie mogli pozostawać w uzasadnionym przekonaniu o jego skuteczności. Z tych też względów Sąd zasądził od pozwanych jedynie część kosztów procesu należnych stronie przeciwnie. Ustalając zakres kosztów procesu, którymi obciążeni zostali powodowie Sąd miał na uwadze ich realne możliwości finansowe, orzekając jak w punkcie 2 i 3 wyroku.

O wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego dla powodów z urzędu orzeczono w oparciu o § 4. ust 1 i 3 w zw. z § 8 pkt 7 i § 16 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Pełnomocnik powodów domagał się zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia w wysokości 150% stawki wynagrodzenia minimalnego. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do uwzględnienia tego wniosku. Zgodnie z przepisem §4 ust 1 w/w rozporządzenia opłatę stanowiącą wynagrodzenie radcy prawnego ustanowionego z urzędu ustala się w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2-4 rozporządzenia. Z

uwagi na wartość przedmiotu sporu i biorąc pod uwagę stan prawny obowiązujący w chwili wniesienia pozwu tj 22.04.2016 wynagrodzenie maksymalne wynosiło 14.400 zł oraz 1800 zł z tytułu czynności podjętych w postępowaniu zażaleniowym. Stosownie do przepisu § 4 ust 2 w/w rozporządzenia ustalenie wynagrodzenia w kwocie wyższej niż określona w § 4 ust 1 rozporządzenia następuje między innymi z uwzględnieniem stopnia zawichości sprawy, nakładu pracy radcy prawnego oraz wkładu pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy a w szczególności czasu poświęconego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawiennictw w sądzie, obszerności materiału dowodowego, wkładu pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych i istotnych zagadnień prawnych. Przedmiotowa sprawa nie była skomplikowana ani pod względem prawnym ani faktycznym, postępowanie dowodowe nie było długotrwałe a czynności podejmowane przez pełnomocnika powodów nie wymagały szczególnie dużego nakładu pracy. Postępowanie ograniczyło się do 6 terminów rozpraw. W tej sytuacji w ocenie Sądu brak było podstaw do przyznania pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia przekraczającego minimalną stawkę tego wynagrodzenia.

SSO Wojciech Rybarczyk